

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## Połowa przebadanych dzieci ma problemy z krótkowzrocznością

Połowa przebadanych dzieci ma problemy z krótkowzrocznością. Te dane są zatrważające, bo szacowaliśmy, że będzie to 20-30 proc. uczniów - powiedział PAP okulista prof. Robert

## **Rejdak, którego zespół realizuje program badań wzroku u dzieci w ramach Narodowego Programu Wsparcia Uczniów po Pandemii.**

Kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie prof. Robert Rejdak przekazał w rozmowie z PAP, że do tej pory w ramach pilotażowego programu „Dobrze widzieć” zostało przebadanych czterysta z tysiąca uczniów.

"Na tym etapie możemy powiedzieć, że połowa przebadanych dzieci ma problemy z krótkowzrocznością i została skierowana do kliniki okulistycznej na dalszą diagnostykę. Te dane są zatrważające, bo na podstawie doniesień naukowych szacowaliśmy, że będzie to 20-30 proc. uczniów" - podkreślił prof. Rejdak.

Zapytany o przyczyny tak wysokiego odsetka odpowiedział, że główny wpływ ma na to wysiłek akomodacyjny oka (a nawet skurcz akomodacji), tzn. proces polegający na dostosowaniu oka do oglądania przedmiotów znajdujących się w różnych odległościach. "W dużej mierze spowodowany jest on nauką zdalną, której efekt jest jeszcze bardziej wzmocniony używaniem smartfonów, pisaniem sms-ów czy wiadomości na różnych komunikatorach, ponieważ mamy w takich sytuacjach do czynienia z małą czcionką, w którą wpatruje się dziecko na ekranie" - wskazał okulista.

Jako drugi powód pogorszenia stanu wzroku dzieci, prof. Rejdak wymienił okres pandemii, w którym dzieci bardzo długo przebywały w domu i nie miały kontaktu z naturalnym światłem. "Trzecim powodem wydaje się to, że podczas pandemii, z powodu lęku przed zakażeniem, wielu rodziców pominęło badanie wzroku u dzieci. Mamy przykład, że dziecko widzi tylko w 10 proc. Pytając, kiedy było ostatnio u okulisty, słyszymy - że nigdy. Dlatego to nasze badanie ma za zadanie również podnieść świadomość społeczną" - dodał szef kliniki okulistyki ogólnej SPSK1 w Lublinie.

Ostrzegł, że krótkowzroczność i inne wady refrakcji pociągają za sobą proces, w którym u dzieci nie rozwija się właściwie funkcja „drogi wzrokowej” w mózgu, co może prowadzić do niedowidzenia. "Jeśli nie zareagujemy do 10-12 roku życia, spowoduje to trwałe upośledzenie widzenia w wieku dorosłym. Wtedy takie dziecko skazane jest do końca życia na niedowidzenie, czyli inwalidztwo" - zwrócił uwagę prof. Robert Rejdak.

Dodał, że krótkowzroczność zwiększa w dorosłości częstość występowania zaćmy, jaskry, makulopatii czy odwarstwienia siatkówki.

Zapytany o to, czy ten niepokojący trend można odwrócić odpowiedział, że przede wszystkim trzeba zacząć od uświadamiania rodziców. "Obowiązkiem powinno być 2—3 godziny w świetle naturalnym i ograniczenia używania smartfonów. Chodzi o to, żeby wzrok odpoczął od sprzętu elektronicznego, wtedy również naturalnie patrzymy w dal. Rola światła naturalnego udowodniona jest jako najważniejszy czynnik w zapobieganiu rozwojowi krótkowzroczności" - podkreślił okulista.

Polecił również "regułę 3 do 1", która polega na tym, że 30 minut pracujemy, a następne 10 minut dajemy odpocząć oczom i patrzymy np. przez okno - w dal, na zieleń. "Ważne jest też, żeby nie stronić od specjalistycznych badań, bo dzięki odpowiedniej korekcji lub metodom farmakologicznym można zatrzymać postępującą krótkowzroczność" - dodał prof. Rejdak.

Program badań wad wzroku u uczniów edukacji wczesnoszkolnej pod hasłem „Dobrze widzieć” stanowi jeden z czterech programów w ramach Narodowego Programu Wsparcia Uczniów po Pandemii. "Nasze badanie można nazwać pionierskim, ponieważ jest jednym z pierwszych takich projektów w Europie. Takie badania są przeprowadzane w Azji, gdzie 95 proc. społeczeństwa

dotkniętych jest krótkowzrocznością. Po naszych dotychczasowych wynikach, stwierdzamy, że w tej chwili w Polsce problem jest niewiele mniejszy” – dodał ekspert.

Badania przesiewowe obejmą 1000 dzieci z klas I-III z województwa lubelskiego (Lublin, Bychawa, Jakubowice Konińskie, Jastków). Programem zostanie objętych 60 nauczycieli oraz 450 rodziców dzieci objętych tymi badaniami w formie akcji informacyjnej. Badania przesiewowe wzroku przeprowadzane są w szkołach za pomocą sprzętu i technologii o najwyższej klasie. Na miejscu wykonywane jest badanie refrakcji, a w wybranych przypadkach w klinice okulistyki m.in. ocena obrazu oka na podstawie zdjęć cyfrowych. Ich wyniki będą przetwarzane z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji.

"Wygląda to tak, że dziecko patrzy z odległości metra w obiektyw autorefraktometru (specjalna kamera). Następnie podany wynik zostanie wpisany do specjalnego systemu elektroniczno-informatycznego, który będzie zbierać i analizować dane ze wszystkich szkół. Zarówno my-okuliści, jak i Ministerstwo Zdrowia będzie mogło ocenić np., w której gminie jest mniejszy lub większy problem z krótkowzrocznością wśród uczniów” – uzupełnił prof. Rejdak.

Dodał, że w przyszłym tygodniu powinno zakończyć się badanie przesiewowe tysiąca uczniów w szkołach, a równocześnie rozpocznie się specjalistyczna diagnostyka dzieci skierowanych do kliniki okulistycznej. "Do końca grudnia zamierzamy poinformować o pierwszych analizach” – powiedział PAP prof. Robert Rejdak.

Źródło: pap.pl

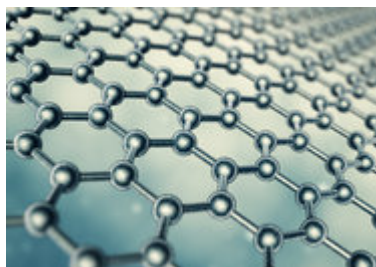
<http://laboratoria.net/aktualnosci/30941.html>



02-07-2024

## [Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

## [Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

## [Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

## [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#)

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

## [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#)

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

## Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

## Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

## Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

**Informacje dnia:** [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach](#)

[multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

## **Partnerzy**